



Urbanus

GAZETA PARAFIALNA 4(108) 2025

Parafia pw. św. Urbana I w Zielonej Górze
KOŚCIÓŁ PATRONALNY MIASTA ZIELONA GÓRA

Święty Urbanie I, Patronie nasz, módl się za nami!

MYŚL MIESIACA

Szukajcie tej prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje! Jeśli trzeba, bądźcie zdecydowani iść pod prąd obiegowych poglądów i rozpropagowanych haseł!

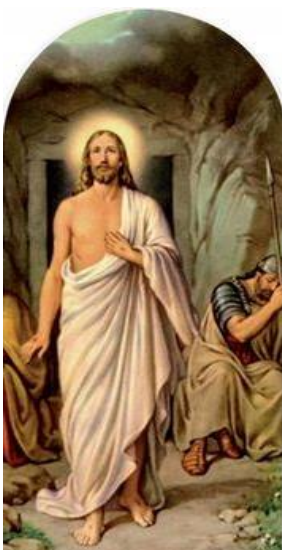
Jan Paweł II

Drodzy Czytelnicy i drodzy Parafianie!

Niedziela Palmowa to koniec Wielkiego Postu. Wielkie: czwartek, piątek, sobota i wreszcie - „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana”.

I moje życie, moje sumienie, moja dusza... Po kolejnym Wielkim Poście. Po kolejnych rekolekcjach i kolejnej spowiedzi. I jaki jestem? Czy coś się zmieniło? Czy stałem się chociaż odrobinę lepszym człowiekiem? Odrobinę lepszym chrześcijaninem? A może nawróciłem się, odszedłem od grzechu, którym byłem spętany? Może i w moim życiu „ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza... Bo patrzcie, tak jak mówił, grób ten próżny został, Pan z martwych powstał. Alleluja”.

Opiekun ks. Michał Barański



Drodzy Czytelnicy, Parafianie i Goście!
życzymy Wam,
aby Zmartwychwstały Pan Jezus
przyniósł pokój, radość, miłość
oraz wzajemną życzliwość.
Życzymy serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół.

Redakcja

Radujmy się – Jezus żyje i jest z nami!

MSZA ŚWIĘTA

CZĘŚCI

W kolejnej części naszych rozważań nad poszczególnymi elementami Mszy Świętej, pochylimy się dzisiaj nad aktem pokuty, Kyrie, Glorii oraz Kolekcie. Te słowa brzmią dość tajemniczo, ale postaram się wyjaśnić ich sens i rolę podczas Eucharystii.

Wszyscy uczestnicy każdej Mszy Świętej, czy to świeccy czy kapłani, a nawet sam papież, są tylko ludźmi i to ludźmi grzesznymi. Na początku więc naszego spotkania z Bogiem w Eucharystii warto byłoby o tym sobie przypomnieć i wyznać, że nie we wszystkim jesteśmy idealni. Akt pokuty to doskonała okazja do tego, aby przyznać się do swojej grzeszności przed całym Kościołem. Pełni on rolę oczyszczającą przed liturgią słowa i liturgią eucharystyczną. Akt pokuty składa się z wezwania kapłana, chwili ciszy, formuły wyznania grzechów i absencji (prośba o przebaczenie wyznanych grzechów kierowana przez kapłana w imieniu całego ludu. Mszał Rzymski (według którego sprawujemy Mszę Świętą) dopuszcza cztery formy aktu pokuty:

„Spowiadam się...” – pierwsza forma aktu pokuty i najbardziej powszechna w Kościele. Po niej pojawia się Kyrie.

Dialog („Zmiłuj się nad nami Panie...”) – druga forma aktu pokuty. Po niej również pojawia się Kyrie.

Tropy („Panie, Ty nas wyzwoliłeś z niewoli grzechu. Zmiłuj się nad nami”) – trzecia forma aktu pokuty.

Aspersja – pokropienie wodą święconą – czwarta forma aktu pokuty. Powinno się ją stosować w niedziele, szczególnie w okresie Wielkanocnym.

Po wzbudzeniu w sobie aktu pokuty i przyznaniu się do przewinień następuje „Kyrie” czyli polskie „Panie zmiłuj się nad nami”, które może być śpiewane lub recytowane. Nie odmawia się go, gdy występowała 3, lub 4 forma aktu pokuty. Jest to błaganie ludu o przebaczenie grzechów i prośba o Boże Miłosierdzie.

Następnie przy odprawianiu większości niedzielnych i świątecznych Mszy Świętych, śpiewa się hymn „Gloria” (czyli „Chwała na wysokości Bogu”), który powstał już na początku chrześcijaństwa. Nie można go niczym innym zastępować w liturgii. Odśpiewuję się go w niedziele, uroczystości i niektóre święta. Tego hymnu nie śpiewa się w Adwencie i w Wielkim Poście, z wyjątkiem uroczystości, które w tych okresach przypadają jak np. Niepokalane Poczęcie czy Zwiastowanie N.M.P.



Po hymnie „Chwała na wysokości Bogu” odmawia się Kolektę czyli orację, zwaną również modlitwą dnia. Rozpoczyna się ona od wezwania kapłana „Módlmy się”, po którym powinna nastąpić chwila ciszy, podczas której wierni modlą się w milczeniu. Wówczas warto w swoim sercu wzbudzić intencję i powiedzieć Panu Bogu o co lub za kogo

chcielibyśmy tę Mszę Świętą, w której uczestniczymy ofiarować. Następnie kapłan odmawia Kolektę z rozłożonymi rękami (składa je na słowa „Przez naszego Pana”, lub inne, podobne zakończenie Kolekty). Po jej ukończeniu lud odpowiada „Amen” włączając się i potwierdzając tym samym modlitwę. „Amen” ludu kończy również obrzędy wstępne, po których wszyscy siadają aby słuchać Słowa Bożego przewidzianego na dany dzień przez liturgię Kościoła.

Warto świadomie przeżywać każdą Eucharystię, zwłaszcza obrzędy wstępne, związane z przyznaniem się do swoich przewinień. Z radosnym sercem uwielbiać Boga w hymnie „Gloria”. Oczywiście istotnym momentem jest także Kolekta i wzbudzenie w sercu intencji, bo przecież jest tyle spraw, w których chcielibyśmy prosić Boga o interwencję, a Msza Święta jest do tego najlepszą okazją.

Ksiądz Michał Barański

Wszystkie kroki człowieka, który idzie, aby wysłuchać Mszy, są ponumerowane przez Anioła i każdemu będzie przyznana najwyższa nagroda w tym i wiecznym życiu.

św. Augustyn

Każda Msza Święta, w której dobrze i pobożnie się uczestniczy, jest przyczyną cudownych działań w naszej duszy, obfitych łask duchowych i materialnych, których my sami nawet nie znamy.

Św. Ojciec Pio

Święty Andrzej Bobola ratunkiem dla Polski



ŚWIĘTY ANDRZEJ BOBOLA W WILKANOWIE

Od roku każdego 16 dnia miesiąca w parafialnym kościele pw. św. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wilkanowie odprawia się Mszę Świętą za Ojczyznę za przyczyną św. Andrzeja Boboli. Tak też było 16 marca 2025 r. Równocześnie w sali wiejskiej w Wilkanowie odbyła się konferencja poświęcona temu wielkiemu patronowi Polski, którą prowadziła dziennikarka z Wrocławia, Dorota Niedźwiecka, która od 5 lat pracuje w telewizji katolickiej EWTN pod patronatem św. Andrzeja Boboli. Jest ona propagatorką kultu św. Andrzeja Boboli.

Otóż, kiedy w 2020 r. pojechała z mężem w 100-lecie Cudu nad Wisłą do Strachociny, miejsca urodzin św. Andrzeja Boboli, nie łączyła go z Cudem nad Wisłą.

Jednak na obrazie Jerzego Kossaka z 1930 r. Andrzej Bobola znajduje się w jezuickim habicie, a w tle jest Cud nad Wisłą z Matką Bożą Łaskawą. To właśnie modlitwy narodu polskiego do tego świętego zainspirowane przez biskupów uchroniły Polskę przed zagrożeniem ze strony bolszewików. Podczas wojny polsko-bolszewickiej, w 1920 roku armia sowiecka liczyła 5 mln żołnierzy i realnie wojska

polskie nie miały szans na zwycięstwo. Jednak skutkiem Cudu było zwycięstwo i wygnanie bolszewików.

Dzisiaj, kiedy zagrożenie dla Polaków idzie ze wschodu i zachodu – wojna na Ukrainie, tzw. edukacja zdrowotna, likwidowanie lekcji religii, wyrzucanie krzyży z urzędów i wiele innych działań, potrzebny jest kult tego świętego, który nieraz skutecznie wstawiał się za Ojczyzną. W parafii w Wilkanowie znajduje się wizerunek świętego namalowany przez tutejszą parafiankę, panią Iwonę Sokalską, mieszkankę Wilkanowa. Powstał piękny obraz, który z dumą zawieszony został przez parafian, pod przewodnictwem księdza proboszcza, Piotra Kępy na drugi koniec Polski, do Strachociny, miejsca narodzin Świętego. Uroczyste poświęcił go ks. prałata Józef Niżnik, kustosz Sanktuarium.

Od 16 października 2024 roku w Wilkanowie znajdują się relikwie pierwszego stopnia (fragment kości) Andrzeja Boboli z Sanktuarium Narodowego Świętego w Warszawie i jak wspomnieliśmy, każdego 16 dnia miesiąca odbywają się modlitwy za Ojczyznę za Jego wstawiennictwem.

Dodać trzeba, że sam święty objawił się również dominikance Fulli (Stefani) Horak i powiedział jej, że jeśli Polacy zwrócą się do niego, to Polska będzie pełna rozkwitu Miłosierdzia Bożego.

Halina Waszkiewicz

Modlitwa za Ojczyznę

Boże, za przyczyną świętego Andrzeja dopełnij miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwróć grożące jej niebezpieczeństwa. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, a obywateli zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków. Daj jej kapłanów, zakonników i zakonnice pełnych ducha Bożego i żarliwych o zbawienie dusz. Umocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów, wytęp wszelkie zło. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież i przygotowują do życia w społeczeństwie. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości, jedności i przebaczenia. Amen.

Parafianie wraz ze swoim Księdzem Proboszczem zapraszają na kolejne Msze Święte, które będą odbywają się każdego 16 dnia miesiąca o godz. 17.00, bo jak powiedział sam Święty:

„Mogę Wam wiele wyprosić dla Polski”.

Halina Waszkiewicz
Zdjęcia: Grażyna Kłos

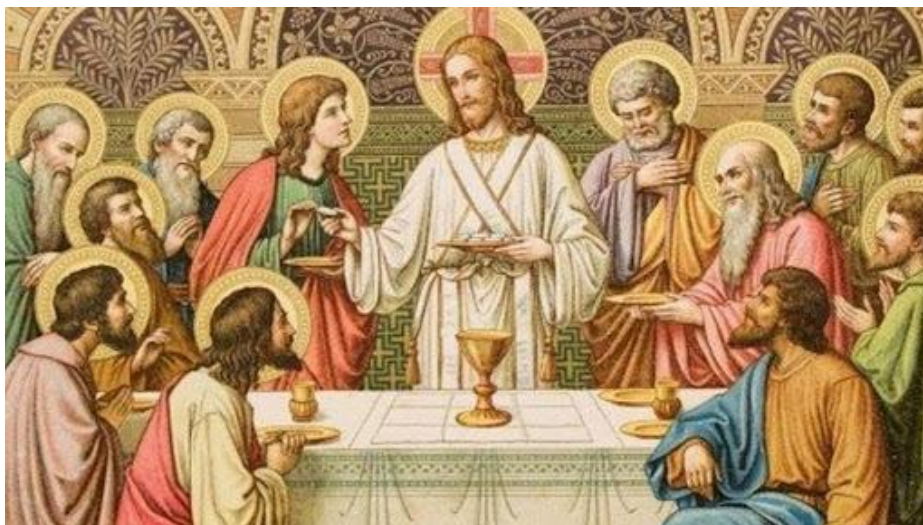


Obraz świętego Andrzeja Boboli namalowany przez Iwonę Sokalską, mieszkankę Wilkanowa.

Telewizję EWTN założyła w 1981 roku amerykańska klaryska (klauzurowa) Matka Angelica (1923- 2016) w Stanach Zjednoczonych. Skrót EWTN oznacza Eternal Word Television Network – Sieć Telewizyjną Wiekuistego Słowa. Obecnie telewizja EWTN dociera do ponad 300 milionów gospodarstw domowych w 150 krajach na całym świecie. Jej charyzmatem jest szerzenie nauczania i tradycji Kościoła katolickiego. „Łączy nas Jezus. Chrystus w każdym sercu” – to myśl przewodnia.

EWTN Polska rozpoczęła działalność 19 października 2018 r. we Wrocławiu. Dyrektorem generalnym został ks. Piotr Wiśniowski. W programie tej telewizji znajdują się między innymi: Msze Święte z Sanktuarium św. Antoniego w Radechnicy, z Kalwarii Zebrzydowskiej, z Niepokalanowa, nabożeństwa z Tyńca, Anioł Pański, Koronka do Miłosierdzia Bożego z Sanktuarium w Krakowie – Łagiewnikach, Apel Jasnogórski z Jasnej Góry, katechezy Matki Angelici, czytanie Ewangelii. Każdego 16 dnia miesiąca EWTN transmitują Mszę Świętą za Ojczyznę z kościoła Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu.

Od 20 grudnia 2020 roku, w obecności biskupa Andrzeja Siemieniewskiego, Telewizja EWTN Polska przyjęła św. Andrzeja Bobolę za patrona i jak uważają prowadzący, od tego momentu wszystko idzie lepiej, właśnie dzięki świętemu Andrzejowi Boboli.



*Wielki Czwartek to wspomnienie Ostatniej Wieczerzy Pańskiej,
dzień ustanowienia sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa.*

Kierujemy dzisiaj nasze myśli w stronę kapłanów, przede wszystkim tych posługujących w naszej parafii,

***Księdza Proboszcza Mirosława Donabidowicza
i Księdza Wikariusza Michała Barańskiego***

*Dziękujemy Wam za to, że odpowiedzieliście na głos Chrystusa i jesteście obecni pośród nas. Dziękujemy
za każdą Eucharystię, spowiedź, modlitwę, za wszystkie udzielone sakramenty, dobre słowo.*

Życzymy wielu życzliwych serc ludzkich, radości z pełnionej posługi kapłańskiej, mocy Ducha Świętego.

*Niech Najświętsza Maryja Panna otacza Was matczyną miłością i opieką,
a Jezus Chrystus zawsze błogosławi.*

Szczęść Boże!

Redakcja





pierwszym miejscu samego siebie, nie Jezusa. Nie liczy się ze zbawieniem, z życiem wiecznym.

Im więcej ludzi odchodzi od Boga, tym gorzej jest z kulturą, wartościami. To rodzi bezradność. Potrzeba Miłosierdzia, bo nie wszystko możemy naprawić.

Zostańmy przy Jezusie – On przewyższa wszystko. Przywróć mi moje zdruzgotane serce.

*

Święty Kazimierz królewicz miał być królem Polski, ale on patrzył na innego króla – Jezusa. Bóg jest ponad wszystkich (także królów) i dla wszystkich.

Nawał trosk zabija nasza duchowość. Marnujemy czas na byle co, więc i nasze życie staje się byle jakie. To marnotrawienie człowieczeństwa, patrzeć na tu i teraz. Brakuje nam odwagi by na pierwszym miejscu stawiać Boga.

Ludzie sami siebie niszczą. Myślą, że zawsze będą młodzi i zdrowi. Święci wołają: jeśli chcesz żyć na wieki, bądź z Jezusem. Poza Nim nic nie jest ważne!

*

Jest Bóg – Stwórca, a świat stworzony ma swoją hierarchię. Ten porządek jest nienaruszalny. Boże prawa chronią człowieka – nie ograniczają.

Dla wielu życie ma być lekkie, łatwe i przyjemne, ale to tylko iluzja, bo tak nigdy nie jest.

Ludzie giną na naszych oczach. Czy przyczyniliśmy się do tego żeby przestrzegano Przykazań?

Zacząć trzeba od samego siebie, zakończył rekolekcjonista i pobłogosławił wiernych Krzyżem.

To były pouczające rekolekcje. Dziękujemy za nie.



Aleksandra Hirnle-Więskowicz

WIELKOPOSTNE REKOLEKCJE

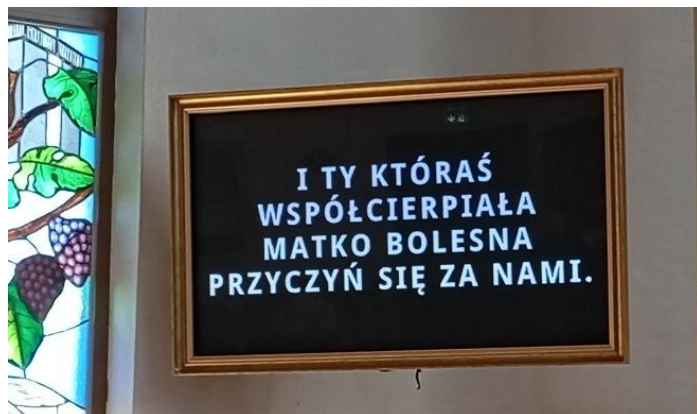


Aby głosić wielkopostne rekolekcje (2 - 5 marca 2025 r. - Środa Popielcowa), ponownie przybył do nas z Głogowa ksiądz Stanisław Demski.

Poruszał tematy bezpośrednio wpływające z przypadającej w ten dzień Ewangelii. Na początku było więc o słowach. Słowo Wcielone to przecież Jezus. Matka Boża jest świadkiem tego, że jest On realną rzeczywistością – nie bajką czy zmyśleniem.

*

Bogaty młodzieniec miał wszystko, ale pragnął czegoś więcej: tym, którzy mają dostatki, trudno wejść do Królestwa Bożego. Nie pokładaj nadziei w bogactwie. Bóg jest bogaty - w Miłosierdziu. Niestety jest to, że człowiek chce budować własne królestwo. Stawia dziś na





Zdjęcia: Stanisław Matuszewski,
Anna Paszkowicz-Szymczak

**Nawracajcie się
i wierzcie w Ewangelię**



Harcerstwo to przygoda i służba

MSZA HARCERSKA

W niedzielę 16 marca 2025 r o godzinie 9.30 nasz kościół wypełnił się młodymi ludźmi - zielonogórkimi harcerzami i zuchami ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Ksiądz Michał odprawił uroczystą Eucharystię. Oprawa Mszy Świętej przygotowana została przez harcerzy. Pieśni śpiewała harcerska schola.

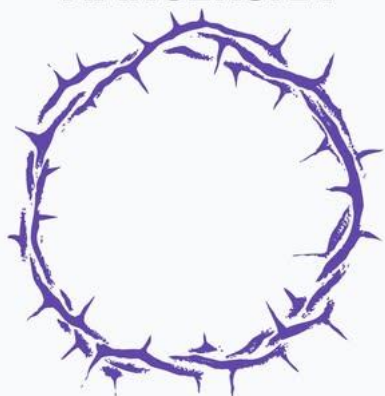
W taki to sposób harcerze postanowili rozpocząć odbywający się w ten dzień Festiwal Piosenki Harcerskiej zwany Chlipakiem. Występy, tuż po zakończonej Mszy Świętej odbywały się w auli Uniwersytetu Zielonogórkiego przy ul. Podgórnjej.



**Związek Harcerstwa
Rzeczypospolitej**

Znak Związku Harcerstwa
Rzeczypospolitej (ZHR)

MSZA HARCERSKA



NIEDZIELA 16.03.2025, 09:30

PARAFIA ŚW. URBANA I
UL. BRANIBORSKA 17, ZIELONA GÓRA

WWW.ZIELONAGORAZHR.PL



ZIELONOGÓRSKI
OBWÓD
ZHR

Należałoby przypomnieć, że Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej powstał w 1989 roku. Ideowo i programowo kontynuuje tradycje i myśl wychowawczą kilku pokoleń polskich harcerek i harcerzy.

To wspólnota przyjaciół – dzieci, młodzieży i dorosłych, która w oparciu o wartości chrześcijańskie, poprzez przykład własny instruktoerek i instruktorów harcerskich, pracę nad sobą, służbę, przygodę oraz inne elementy metody harcerskiej wychowuje człowieka pełnego radości życia, odpowiedzialnego za Polskę i gotowego podjąć wyzwania współczesności.

„ZHR kształtuje swych członków i uczestników przede wszystkim poprzez działanie i atmosferę życia – na drodze wychowania pośredniego. Chce ich wychowywać na ludzi uczciwych i dzielnych, samodzielnych w myśleniu i podejmowaniu decyzji, otwartych na świat wartości i świat wokół nich.”

hm. RP Tomasz Strzembosz,

Zielonogórski Obwód ZHR ma siedzibę przy
ul. Ludwika Waryńskiego 1A.

Anna Paszkowicz-Szymczak
na podstawie

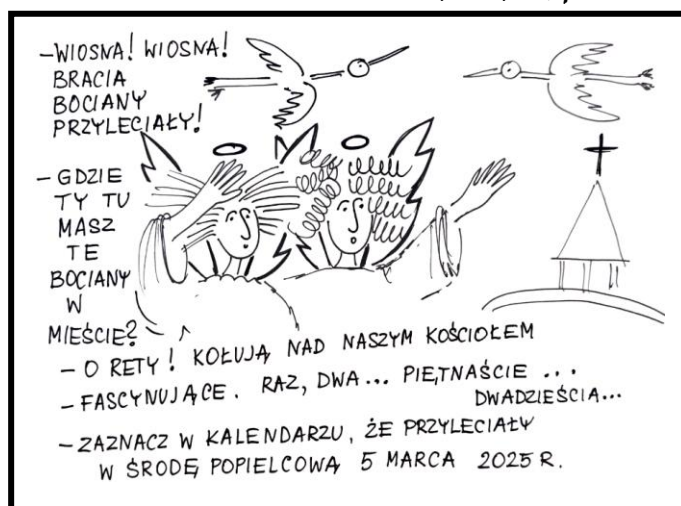
<https://zielonagorazhr.pl/>

<https://zhr.pl/o-nas/historiazhr>

https://www.facebook.com/zgorazhr/?locale=pl_PL



NA MARGINESIE



Pierwszy król Polski

Mija 1000 lat od koronacji Bolesława Chrobrego

Chrześcijaństwo, zwłaszcza w średniowieczu uznawało, że władza pochodzi od Boga. Zaś książę, król czy cesarz – to pomazaniec Boży, dla którego posłuszeństwo poddanych było obowiązkiem, potwierdzonym powagą religii i obwarowanym zapowiedzią wiekistej nagrody lub kary.

Pod rokiem 963 w „Dziejach saskich” (łac. *Res gestae saxonicae sive annalium libri tres*) kronikarz Widukind (925-973) z Nowej Korbei zamieścił najstarszą, dotychczas znaną, wzmiankę o państwie Mieszka I, dotyczącą walk pogańskiego księcia z grafem Wichmanem.

Polacy, którzy trzy lata później, w 966 roku za zgodą cesarza Ottona I Wielkiego (912-973), przyjęli chrzest byli ludźmi ukształtowanymi już przez rodzimą kulturę, otwartymi na nowe wpływy, lecz jednocześnie żyjącymi dotychczasowym dziedzictwem.

Mieszko więc nie dlatego przyjął chrzest, że brakowało mu sposobu podźwignięcia się z barbarzyństwa i uniknięcia zagłady grożącej szczególnie od zachodnich sąsiadów. Odrzucił starą wiarę, ponieważ jego państwo rozwinęło się i dojrzało do wielkich zadań, do szerszego niż dawniej udziału w dziejach Europy. Za pośrednictwem Czech książę z najbliższym otoczeniem przyjął chrzest z Rzymu, co umożliwiło okrzepłemu już państwu dostęp do skarbów kultury duchowej liczącej tysiąclecie rozwoju. Otworem stały przed naszym krajem literatura i sztuka pamiętające Greków i Rzymian, a także niezmierny zasób wiedzy i doświadczeń w dziedzinie prawa, administracji i polityki.

Fakt przyjęcia chrześcijaństwa z Rzymu wymagał jednak wiele przezorności i politycznego rozumu. Ówczesny Kościół katolicki nie tylko zajmował się krzewieniem

i utrwalaniem wiary jak i dziedzictwa kulturowego, ale był również zwartą organizacją jeszcze w znacznej mierze świeckiego kleru, dążącego do własnych celów politycznych, potęgi materialnej i władzy.

Z chwilą śmierci Mieszka I, 25 maja 992 roku, młodyemu państwu groził rozpad. W średniowieczu państwo i władza uważane były za prywatną własność rodziny panującej. Stąd też brały się podziały spadkowe księstw i królestw, a także walki między dziedzicami. Mieszko pozostawił kilku spadkobierców: Bolesława Chrobrego syna Dobrawy oraz Mieszka, Świętopełka i Lamberta, synów Ody.

Władzę przejął Bolesław a Oda z synami uciekła do Niemiec. Od razu na początku panowania silnie związał losy swego księstwa z duchowym i politycznym życiem zachodniej Europy, przez co umocnił znaczenie Polski. Zdołał pozyskać przyjaźń i wsparcie dwóch najwybitniejszych postaci ówczesnego Zachodu. Oprócz św. Wojciecha (956-997) był nim Otton III (980-1002) cesarz niemiecki z dynastii saskiej. Ideałem tego ostatniego było państwo powszechne, uznające równouprawnienie narodów. Stąd ówczesni malarze przedstawiali Ottona III jako imperatora na tronie, przyjmującego hołd czterech koronowanych postaci niewieścich – Italii, Galii, Germanii i Słowiańszczyzny, traktowanych na równi. Wśród



Marcello Bacciarelli, Bolesław Chrobry
(z Pocztu Królów Polski)
1768-1771. Olej na miedzianej blasze, 69 x 49,5 cm.
Zamek Królewski w Warszawie.

niemieckich wielmożów, tak świeckich jak i duchownych, te poglądy nie wzbudzały sympatii.

Święty Wojciech po swojej męczeńskiej śmierci stał się dla Polski i Bolesława swego rodzaju przepustką do chrześcijańskiej części Europy.

Papież Sylwester II (945-1003) ogłosił w roku 999 Wojciecha świętym. Wydał też bullę, mocą której arcybiskupem gnieźnieńskim został brat świętego, Radzym Gaudenty (ok. 965-1018). Powstały biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Nie były to wtedy małe ośrodki, gdyż przepisy kościelne wyraźnie mówiły, że na stolice biskupie nadają się tylko grody znaczne i bezpieczne.

W marcu 1000 roku cesarz Otton III przybył z pielgrzymką do grobu św. Wojciecha. Bolesław oczekiwał

gości na granicy państwa w ławie nad Bobrem¹. Wspomina o tym w swojej kronice Thietmar. „Po czym udali się do Gniezna, gdzie Otton III oddawszy hołd zwłokom świętego i będąc wspaniale podejmowanym w Gnieźnie, włożył na głowę Bolesława własny diadem cesarski oraz wręczył mu symbol władzy, włócznię św. Maurycego.”

wywołany bezkrólewem. W maju 1002 roku przekroczył graniczny Bóbr doszedł do Elstery, zajmując Marchię Miśnieńską. W jego rękę znalazły się Budziszyn, Strzała oraz sama Miśnia, której mieszkańcy zmusili załogę niemiecką do wyjścia z grodu. W lipcu stawiał się w Merseburgu na uroczystości, podczas której książęta niemieccy mieli uznać



Koronacja Bolesława Chrobrego w 1025 roku, pierwszego Króla Polski w wyobrażeniu Jana Matejko, 1889r, olej na desce, wysokość: 71 cm; szerokość: 105 cm
Zamek Królewski w Warszawie.

Według tekstu kroniki Galla Anonima cesarz powiedział wtedy do swego otoczenia: „nie uchodzi to, by takiego i tak wielkiego męża księciem nazywać lub komesem, jakby jednego spośród dostojników, lecz wypada chlubnie wynieść go na tron królewski i wywyżżyć koroną.” Gest cesarski nie był jeszcze wówczas właściwą koronacją. Pewne natomiast jest, że dokonując go Otton III uznał Bolesław za samodzielnego władcę.

Sam Bolesław nie tracił czasu. Jego poseł, Astryk-Atanazy, opat założonego przez św. Wojciecha klasztoru benedyktynów w Łęczycy – rozpoczął w Rzymie starania o tytuł królewski i oficjalną koronację. Według ówczesnych pojęć prawnych zależało to od papieża.

Niestety 23 marca 1002 roku w dwudziestym trzecim roku życia zmarł Otton III, do końca życiwy Polsce. Bolesław nie czekał aż w Niemczech ułagodzi się zamęt,

nowego króla. Od miesiąca był nim Henryk II (973-1024). Zdawało się, że pertraktacje dadzą pomyślny skutek. Ale kiedy Bolesław wyjeżdżał z Merseburga, napadł nań oddział zbrojny Henryka. To zniweczyło pertraktacje i stało się wstępem do długotrwałej wojny, którą zakończył dopiero pokój w Budziszynie w 1018 roku.

Dodatkowym „atutem” Polski jako chrześcijańskiego i misyjnego kraju stała się kolejna śmierć męczeńska do której doszło z 10/11 listopada 1003 roku koło Międzyrzecza. Zginęło wówczas pięciu braci zakonnych². Byli oni grupą chrześcijańskich eremitów, w której skład wchodziło dwóch włoskich benedyktynów według reguły św. Romualda: Benedykt i Jan, dwóch słowiańskich nowicjuszy i jednocześnie rodzonych braci: Izaak i Mateusz oraz ich słowiański pomocnik, Krystyn. Doszło do tego najprawdopodobniej w sąsiedztwie dzisiejszej miejscowości

¹ Czyli w dzisiejszej dzielnicy Szprotawy.

² Zwanych również Pierwsimi Męczennikami Polski, Pięciu Braci Polskich, Pięciu Świętych Braci Międzyrzecznych.

Święty Wojciech koło Międzyrzecza. Ich ciała zostały przewiezione do Gniezna.

W 1005 roku silna armia niemiecka pod wodzą Henryka II sforsowała Odrę pod grodem Krosno³ i wspomagana przez posiłki czeskie oraz wieleckie ruszyła prosto na Poznań. Bolesław nie przyjmował walnej bitwy. Uprawiał walkę podjazdową, zadając nieprzyjacielowi „wielkie straty”. Henryk II zatrzymał się pod Poznaniem, ale go nie szturmował. Zawarto pokój. W 1007 roku pokój ów został zerwany przez Bolesława. W czasie pięcioletnich zapasów nie udało się Henrykowi przejść Odry pod Głogowem. Po tych wydarzeniach w 1013 roku doszło do zjazdu pokojowego w Merseburgu, gdzie tym razem przyjęto Bolesława z honorami „należnymi królewskiej godności”.

Polska otrzymała Łużyce i Miłsko, ale jako lenno, czyli nadanie cesarza. Zaraz następnego lata obie strony znowu sięgnęły po broń. Wojna ta była najcięższa z dotychczasowych i trwała cztery lata (1014-1018). Początkowo walki toczyły się nad Odrą (w rejonie Lubusza i Krosna), którą dwie armie przekroczyły, ale musiały się cofnąć ze stratami. Manewry Bolesława nie dopuściły ich do połączenia się. Jesienią 1015 roku nagły wypad piechoty polskiej wywołał popłoch w kolumnie niemieckiej. Od strzał łuczników poległ jej dowódca Gero „oraz dwustu najprzedniejszych rycerzy”. Jednak największym sukcesem militarnym tej wojny była obrona Niemczy. W sierpniu nie udało się Henrykowi forsowanie Odry, gdyż Bolesław zbyt silnie umocnił się w Głogowie i okolicy, a także stał z wojskiem we Wrocławiu odcinając Henrykowi II odwrót w kierunku Łużyc. Z kolei we wrześniu zagon wojenny Bolesława wtargnął między Łabę i Muldę, pustosząc kraj i uprowadzając niewolników.

Wreszcie 30 stycznia 1018 roku na zamku w Budziszynie zawarto pokój. Miłsko i Łużyce zostały przy Polsce bez żadnych warunków i zastrzeżeń. Pokój budziszynski zawarty na polskim terytorium państwowym oznaczał pełne zwycięstwo Chrobrego nad Henrykiem, który zobowiązał się dać dotychczasowemu wrogowi trzystu rycerzy, jako pomoc na wyprawę kijowską.

W 1023 roku zmarła w Niemczech Oda, ostatnia żona Mieszka I, która też działała przeciw Bolesławowi. 9 kwietnia 1024 roku zaszła zmiana na tronie papieskim: zmarł kolejny przeciwnik papież Benedykt VIII (1012-1024),

a 13 lipca tego roku zmarł cesarz Henryk II największy nieprzyjaciel Chrobrego. Następcą cesarza, Konrad II (1027-1039) potrzebował niemal dwóch lat na pokonanie

normalnych trudności w Niemczech i w Italii, zanim się ukoronował na cesarza w Rzymie. Na tronie papieskim zasiadł Jan XIX (1024-1032). Zanim zmałowane stosunki polityczne na nowo się wyklarowały, Polska stała się królestwem, a Bolesław na Wielkanoc 18 kwietnia 1025 roku został przez arcybiskupa Hipolita, w asyście biskupów, wyniesiony do godności królewskiej.

Niemal już sześćdziesięcioletni Bolesław w pełni zachował genialną przenikliwość myśli, bystrość orientacji, siłę działania. Wykorzystał w pełni czas zawirowań politycznych w Europie uzyskując zgodę na koronację od papieża Jana XIX. Mimo upływu lat postępował z tą

samą energią i szybkością, które go cechowały jako młodego księcia, w dobie starań o arcybiskupstwo. Nie chodziło mu wówczas o czczą tytulaturę, lecz o rzeczy ogromnie ważne pod względem politycznym. Korona królewska wzmagała rangę państwa, stanowiła niezbitą dowód jego zupełnej niezależności. W stosunkach wewnętrznych w znacznej mierze ułatwiała władcy wyzwolenie się od dawnego prawa zwyczajowego, które kazało dzielić kraj między spadkobierców. Prawowitym dziedzicem całego obszaru oraz zwierzchnikiem innych książąt tej samej krwi stawał się ten z synów, któremu ojciec – król przekazał berło.

Koronacja była ostatnim aktem panowania Bolesława Chrobrego, który zmarł 17 czerwca 1025 roku.

Dla nas współczesnych ważnym jest fakt, że ta tak odległa historia toczyła się i na terenie, naszej małej ojczyzny, a kilka miejsc, jak Głogów, Iława, Krosno, Lubusz, Międzyrzecz pojawiły wtedy się na kartach historii spisanych przez ówczesnych kronikarzy.

Korzystano z:

Brunon z Kwerfurtu. Żywot pięciu braci męczenników, Kraków-Tyniec 2002;

Gall Anonim, Kronika polska, Wrocław 2003;

Pawł Jasienica, Polska piastów, Warszawa 1990;

Kronika Thietmara, Kraków 2005

Strony internetowe: domena publiczna



Otton III na tronie – ilustracja z ewangeliarza cesarskiego z 1000 r.

³ Dzisiejsze miasto Krosno Odrzańskie.

21:37 Dwadzieścia lat temu



2 kwietnia minęło 20 lat od śmierci Jana Pawła II. Zmarł w 2005 roku o godzinie 21.37 w Wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Odszedł do Domu Ojca mając prawie 85 lat. Dzień śmierci papieża połączył katolików na całym świecie a nas Polaków szczególnie.

Karol Wojtyła został wybrany na papieża 16 października 1978 roku. Jego pontyfikat trwał 26 lat 5 miesięcy 17 dni. Przez te prawie lat 27 ogłosił 14 encyklik, wygłosił ponad 3 tys. homilii i przemówień. Spotykał się z ludźmi na całym świecie – odwiedził 132 państwa i blisko 900 miejscowości, mianował 232 kardynałów, w tym 10 Polaków; kanonizował 478 świętych (w tym 9 Polaków oraz dwóch związanych z Polską); beatyfikował 1318 błogosławionych (w tym 154 Polaków). Spotkał się z wiernymi na ponad 1020 audiencjach generalnych.

Tuż po śmierci papieża Polaka wołano „Santo subito” (Święty natychmiast). Opinia o jego świętości była spontaniczna i powszechna. Beatyfikacji Jana Pawła II dokonał 1 maja 2011 roku papież Benedykt XVI. Kanonizował go 27 kwietnia 2014 roku papież Franciszek.

Prymas Polski abp Wojciech Polak wspominając w 20. rocznicę śmierci papieża Polaka, świadectwo jego niezłomnego życia, świętości i odchodzenia do Domu Ojca przypomniał wołanie św. Jana Pawła II z początku pontyfikatu, które potem papież Polak powtarzał wielokrotnie:

„Nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi”

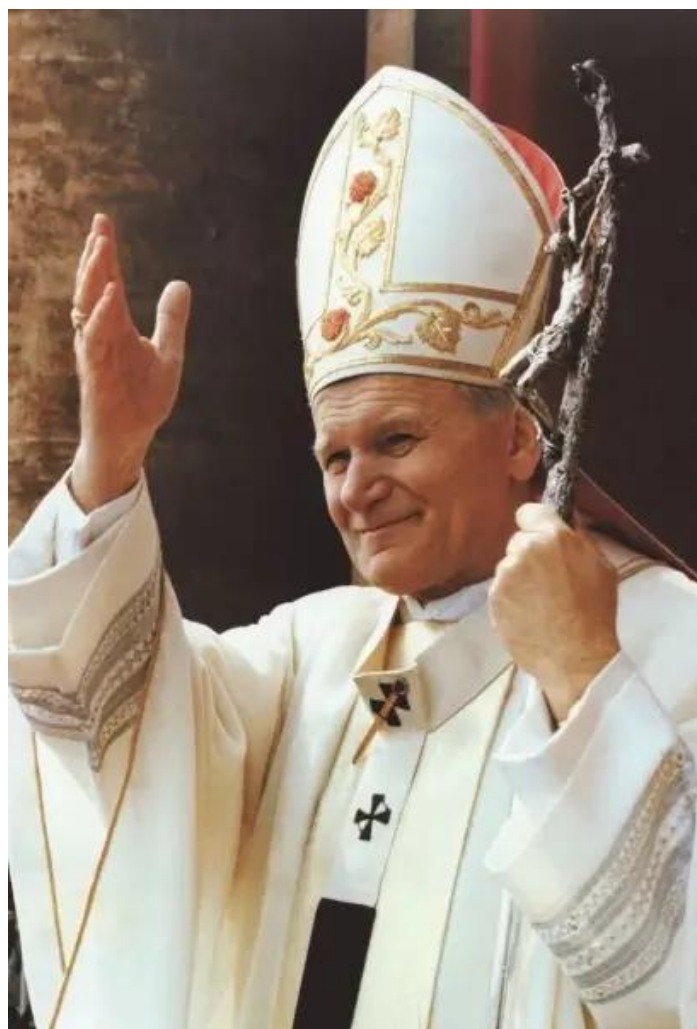
Powiedział dalej: „Dziś, w tak niestabilnym i niespokojnym świecie, wśród tylu lęków i niepokojów miotających także ludzkim sercem, wołanie to brzmi równie wymownie i jest głęboko aktualne” – podkreślił abp Polak i dodał: „Niech ta rocznica stanie się dla nas wszystkich impulsem do refleksji i działania w duchu jego nauczania.”

Słowa naszego Papieża nie przemijają, budują wspólnotę.

Dwadzieścia lat to szmat czasu, to już historia, chwalebna historia naszego Narodu. I bliskość, bliskość człowieka, który Polskę kochał całym sercem. I jak tylko mógł troszczył się o Jej dobro i o to by pozostała wierna Bogu.

To także nasza troska, a On wspiera nas z Nieba.

Dziękujemy Ojciec Święty.



„Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi!... Tej ziemi!”.

Warszawa, 2 czerwca 1979 r.

„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”.

*Spotkanie z młodzieżą,
Jasna Góra, 1983 r.*

Święty Janie Pawle II módl się za nami!

Kopia Boskiego Oblicza z Manoppello w Zielonej Górze

28 lutego 2025 r. o godzinie 7.30 w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu odprawiona została uroczysta Msza Święta przed kopią Oblicza Jezusa z Manoppello z okazji piątej rocznicy przybycia kopii oraz powstania wspólnoty adorującej to Święte Oblicze. Wspólnota spotyka się w każdy wtorek w godzinach 11.00-12.00 na adoracji. Obraz został wykonany przez włoskiego artystę i poświęcony w Sanktuarium w Rokicie 5 lat temu.



„Szukam o Panie, Twojego oblicza” (Ps 27,8). Ta tęsknota Psalmisty sprzed stuleci nie mogła się wspanialszego i bardziej zdumiewającego zaspokojenia doczekać niż kontemplacja oblicza Chrystusa (...). „W Nim Bóg naprawdę pobłogosławił nam i sprawił, że Jego oblicze zajaśniało nad nami (Ps 67,3). Jednocześnie będąc Bogiem i człowiekiem, Chrystus ukazuje nam też prawdziwe oblicze człowieka, objawia w pełni człowieka samemu sobie” i jego powołanie do udziału w życiu Boga.

Novo millennio ineunte
– list apostolski papieża Jana Pawła II, 6 stycznia 2001

Halina Waszkiewicz
Zdjęcia: Grażyna Kłós



NA MARGINESIE



Boskie Oblicze z Manoppello



Manoppello to niewielka miejscowość niedaleko Pescary w Abruzji we Włoszech. Zyskała rozgłos gdy niemiecka trapistka, siostra Blandina Paschalis Schlömer (OCSO), stwierdziła, że Oblicze na chuście z Manoppello dokładnie pokrywa się z Obliczem utrwalonym na Całunie Turyńskim. Przygotowana przez nią dokumentacja naukowa zainteresowała ojca Heinricha Pfeiffera (SJ), profesora Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, który podjął dalsze analizy i badania. Ich rezultaty ukazały się w artykułach i książkach, między innymi wydanej w 2005 r. publikacji dziennikarza Paula Badde pt. „Boskie Oblicze. Całun z Manoppello”, „Oblicze Chrystusa” ojca Andreasa Rescha (CSsR) i „Drugi Całun” Serverio Gaety. Opisują oni ów wizerunek jako największą relikwię chrześcijaństwa - Wizerunek przedstawiający prawdziwe Oblicze Chrystusa.

Święte Oblicze z Manoppello widnieje na bardzo cienkiej, przeźroczystej tkaninie, która utkana jest z jedwabiu morskiego – bisioru. Ze względu na jej delikatność i przejrzystość mówi się o welonie. Wizerunek Chrystusa widoczny jest z jej obu stron. Mierzy 17 cm szerokości i 24 cm długości. Umieszczony jest w obustronnie oszklonym relikwiarzu nad ołtarzem w bazylice - kapucyńskim kościele Santuario di Volto Santo.

Tkanina bisiorowa już w starożytności była najdroższą tkaniną świata. (Obecnie jest niedostępna dla zwykłego człowieka, potrafi ją otrzymywać jedna kobieta na świecie) Wyjątkowość tej tkaniny wiąże się z jej pochodzeniem i właściwościami. Włókna bisiorowe pozyskuje się z małż wydobywanych z Morza Śródziemnego. Małże, przez gruczoł bisiorowy, za pomocą którego przytwierdzają się po podłożu, wytwarzają wydzielinę, która bardzo szybko krzepnie tworząc nitki przytrzymujące małża. Z nich tka się bisior. Tkanina jest niezwykle cienka, przeźroczysta, trwała, wodo i ogniotrwała, odporna na działanie kwasów i ługów, nie przyjmuje barwnika. Nie można nic na niej namalować.

Przez ostatnie wieki wizerunek w Manoppello był czczony jako jeden z cudownych obrazów. Dopiero siostra Blandina nakładając na siebie zdjęcia Całunu i Oblicza dokonała odkrycia, że Wizerunek z Manoppello dokładnie odpowiada Całunowi z Turynu. Oznacza to, że obie relikwie są ukazują oblicze tego samego Człowieka – Chrystusa. Są to jedyne na świecie obrazy twarzy Chrystusa, których nie namalowała ludzka ręka, tak zwane acheiropoiotos (z greckiego - nie ręką uczyniony). Różnica między nimi jedynie jest taka, że Chrystus na Całunie ma zamknięte oczy

tak jak człowiek po śmierci, a na Chuście otwarte, jak po Zmartwychwstaniu, żywy, choć ze śladami Męki.

Chusta z Manoppello miała leżeć na głowie Pana Jezusa w Jego grobie. Tak opisuje to św. Jan:

„Potem przybył do grobu Szymon Piotr (...). Wszedł do grobu i zobaczył leżące tam płótna i chustę, którą Jezus miał na głowie; leżała teraz zwinięta nie razem z płótnami, ale oddzielnie na innym miejscu” (J 20,6-7).

Na obrazie nie ma śladu żadnych farb, pędzla czy ołówka. Wizerunek nie został namalowany ludzką ręką, lecz powstał w niewytłumaczalny sposób w chwili zmartwychwstania Chrystusa.

Kiedy patrzy się na zawarty w relikwiarzu Wizerunek zdaje się, że widzimy tylko kawałek delikatnego, przezroczystego materiału. Przy bliższym spojrzeniu ukazuje się twarz Zmartwychwstałego Chrystusa.

Jakie są losy Wizerunku? W starożytności w Edessie, a potem w Konstantynopolu, czczono niezwykle wizerunek Chrystusa, o którym mówiono, że jest prawdziwym Obliczem Chrystusa. Kiedy Wizerunek znalazł się w Rzymie zaczęli przybywać doń pielgrzymi z całej Europy. Od łacińsko - greckiego złożenia słów vera eikon (łac. vera - prawdziwa + gr. eikon – obraz) co oznacza „prawdziwy obraz” lub „prawdziwa ikona” zaczęto Wizerunek nazywać Chustą Weroniki lub Weroniką



Droga z „Weroniki” z Jerozolimy do Manoppello
(obok nazw odpowiednie daty)

Ilustracja z książki „Oblicze Chrystusa” o. Andreas Resch CSsR

Papież Urban VIII postanowił wybudować dla relikwii godne miejsce. W 1506 r. położono kamień węgielny pod kolumną św. Weroniki (jednej z czterech podtrzymujących kopułę Bazyliki św. Piotra w Watykanie), wewnątrz której przygotowano skarbiec, by umieścić w nim Święte Oblicze. Do dnia dzisiejszego na tej kolumnie, zwanej „Świątą Weroniką Jerozolimską”, znajduje się łacińska inskrypcja, która głosi: „Dla godnego uczczenia majestatu obrazu Zbawiciela, odbitego na Chuście Weroniki, papież



Sanktuarium Świętego Oblicza w Manoppello
Zdjęcie: www.kapucyni.pl

Według ojca Heinricha Pfeiffera, podczas prowadzenia prac remontowo-budowlanych w Bazylice Wizerunek został w tajemniczych okolicznościach wykradziony i przewieziony do Manoppello. Dowodem na to są puste ramy z dwiema zbitymi kryształowymi szybami, w których do XVI w. przechowywano relikwię w skarbcu Bazyliki św. Piotra. Pasują idealnie do Oblicza z Manoppello. (Z nich ma pochodzić kawałek szkła tkwiący w Chuście z Manoppello.)

Lokalna legenda głosi, że Oblicze Jezusa Chrystusa trafiło do Manoppello w XVI w. przyniesione przez anioła – pielgrzyma. Pierwsza informacja pisana, potwierdzająca obecność w tym mieście Wizerunku pochodzi z 1645 r. Kapucyn o. Donato da Bomba opisuje jego dzieje na przestrzeni ponad stu lat, ale nie ma pewności czy jest to prawdziwa historia. Na skutek kradzieży i złego przechowywania Chusta uległa poważnym zniszczeniom. Według zapisu, od całkowitego zniszczenia, uratował ją Donato Antonio De Fabritiis, który oddał relikwię ojcom kapucynom. W klasztorze wyrównano jej postrzępione brzegi i rozpięto na ramach z drewna orzechowego a następnie umieszczono pomiędzy dwiema szybami. Od 1646 r. mieszkańcy okolic oddają część Wizerunkowi, który nazywają Świętym Obliczem.

Ciekawe zdarzenie miało miejsce na początku XVIII w., kiedy postanowiono oprawić je w nowe, srebrne ramy. Okazało się, że Cudowne Oblicze zniknęło i pojawiło się dopiero po ponownym oprawieniu go w stare ramy.

W XIX w. na skutek prześladowań religijnych, jakie dotyczyły zakon ojców kapucynów, Wizerunek dwukrotnie pozostawał pod opieką siostr klarysek. Od 1871 r. znowu mogą go zobaczyć wierni.

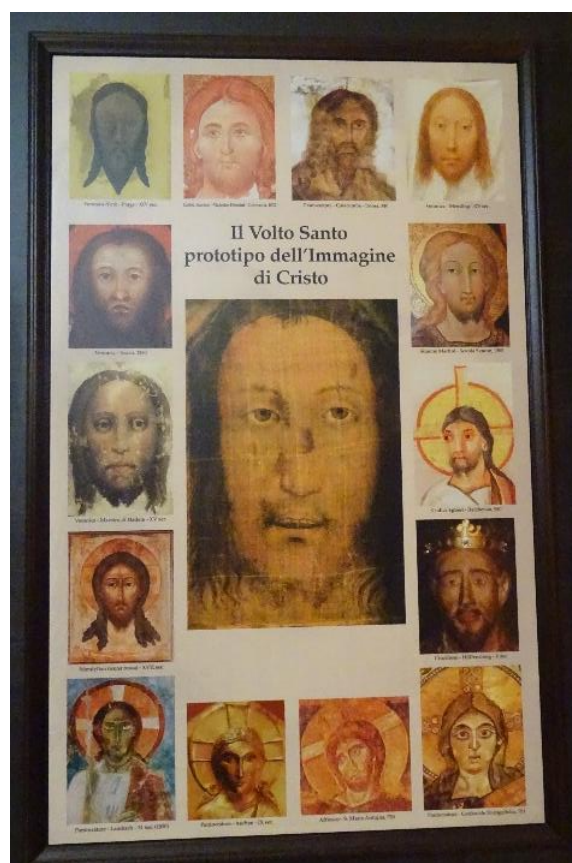
Można zastanowić się, skąd tak drogocenna tkanina na twarzy Pana Jezusa. Być może było tak. Kiedy Chrystus umarł na krzyżu należało pochować Jego ciało. Czyniono to w wielkim pośpiechu, ponieważ rozpoczynała się pascha

żydowska. Wśród tych, którzy obecni byli przy złożeniu ciała Jezusa do grobu była Maria Magdalena. Zgodnie ze zwyczajem żydowskim na ciało zmarłego należało położyć kilka warstw materiału. Pewnie jednym z nich była bisiorowa chusta, którą Maria Magdalena miała na głowie, a którą otrzymała jako prezent, kiedy dawniej prowadziła grzeszne życie. Zdjęła po prostu nakrycie z głowy i położono je na twarz zmarłego Jezusa.

Wyniki ekspertyz jednoznacznie wskazują, że współczesna nauka nie jest w stanie stwierdzić, w jaki sposób powstał obraz i skąd pochodzą kolory, które sprawiają, że obraz Świętego Oblicza fascynuje.

Wizerunek ma jednocześnie pewne właściwości obrazu, fotografii, hologramu – ale nie jest to ani obraz, ani fotografia, ani hologram. Odbicie twarzy wykazuje wiele niewytłumaczalnych zjawisk, które sprawiają, że nauka stoi przed wielką tajemnicą. Z naukowego punktu widzenia nie miał on prawa zaistnieć. W całym świecie nie ma takiego obrazu, który swoimi właściwościami mógłby chociaż w minimalnym stopniu równać się z tymi dwoma.

Początkowo zgodnie z tradycją chrześcijańską nie malowano wizerunków Chrystusa, twierdząc, że ważne jest piękno duszy i nie ma sensu wykonywać takich wizerunków. Nikt nie miał odwagi przedstawiać wydarzeń z dziejów zbawienia, a tym bardziej portretu Chrystusa. Jednak ludzie potrzebowali wizerunku Jezusa. Już w II w., o czym wspominają kroniki historyczne, wielu przyznawało, że widzieli lub posiadają wizerunek Chrystusa. Analizy pokazują, że najstarsze chrześcijańskie obrazy pochodzące z rzymskich katakumb noszą cechy wizerunków z Całunu i Chusty. Zatem pierwsi malarze wzorowali się na tych wizerunkach, głównie tym z Chusty.



Chrześcijaństwo to nie forma kultury, ideologia albo jakiś system wzniosłych zasad czy wartości.

Chrześcijaństwo to Osoba.

Chrześcijaństwo to Obecność.

Chrześcijaństwo to Oblicze: Jezus Chrystus!"

(Jan Paweł II,

Berno, 4 czerwca 2004 roku)

1 września 2006 roku Benedykt XVI stał się pierwszym papieżem od 400 lat, który odwiedził to miasto. Powiedział:

„... jest to obraz «olśniewającego blasku oblicza Chrystusa, ... blasku, który ma moc obdarzać nas «sercem naznaczonym znamieniem oblicza Chrystusa»”.

Dla wiernych jest to obraz Boskiego Oblicza. Przybywają do Manoppello, aby oddawać cześć Zbawicielowi, by doświadczyć Jego spojrzenia pełnego miłości, którego jak mówią, trudno zapomnieć. Zainteresowanym Wizerunkiem, jego dziejami, polecam wymienione w tekście książki. Warto do nich zajrzeć.

„O Tobie mówi moje serce:

Szukaj Jego oblicza!

Szukam, o Panie, Twojego oblicza;

swego oblicza nie zakrywaj przede mną”.

Fragment Psalmu 27

Anna Paszkowicz-Szymczak

Zdjęcia: Maria Paszkowicz

Na podstawie:

www.kapucyni.pl

www.antoni-torun.pl

„Oblicze Chrystusa” o. Andreas Resch CSsR,

„Drugi Całun” Serverio Gaeta

<https://milujciesz.pl/chusta-z-manoppello.html>

Z życia Parafialnego Zespołu Caritas

Rekolekcje Wielkopostne dla Parafialnych Zespołów Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

W dniach 14-16 marca 2025 w Domu „Uzdrowienie Chorych” im. Jana Pawła II w Głogowie wzięliśmy udział w Rekolekcjach Wielkopostnych dla wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

Poprowadziła je s. Rita Stasińska ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, posługująca w Ośrodku Integracji Społecznej w Zielonej Górze. S. Rita pokazała nam jak patrzeć na obraz Jezusa Miłosiernego w kontekście Bożego Caritas. Podczas rekolekcji odpowiadaliśmy sobie na pytania: Czy my jesteśmy jak Jezus, który daje nadzieję drugiemu człowiekowi? Czy człowiek Caritas jest światłem nadziei dla drugiego człowieka? Czy staramy się wychodzić z sercem do potrzebujących? Dużo możemy zrobić małymi gestami. Jesteśmy zaproszeni do tego, aby pomagać każdemu, dobremu i złemu, sprawiedliwemu i niesprawiedliwemu. Trzeba wyjść do drugiego człowieka – być Pielgrzymem Nadziei. Nadzieja zawieść nie może.

W sobotę gościliśmy biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej ks. Biskupa Tadeusza Lityńskiego. Ks. Biskup podkreślił jak ważna jest posługa Parafialnych Zespołów Caritas w naszej diecezji oraz podziękował wszystkim wolontariuszom za ich ofiarną pracę na rzecz osób potrzebujących. Opiekę duszpasterską nad całą grupą sprawował ks. Stanisław Podfigórny – Dyrektor Caritas Diecezjalnej.



Wielkanocna zbiórka żywności

W dn. 28-29 marca br. uczestniczyliśmy w zbiórce żywności „**Tak, pomagam!**” Dziękujemy darczyńcom ze sklepu „Biedronka” przy ul. Podgórnej za artykuły żywnościowe, których uzbieraliśmy ok. 350 kg. Z tych produktów oraz dokupionych przez Parafialny Zespół Caritas, kawy, żurku i kolorowych toreb, mogliśmy zrobić paczki świąteczne dla 28 rodzin (60 osób). W Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej 40 zespołów zebrało 8871 kg żywności, która zostanie przekazana 1482 podopiecznym. Dziękujemy wszystkim Wolontariuszom za zaangażowanie i chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.



Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napełni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość!

To dzięki Wam i z pomocą Bożą udaje się nam wypełniać słowa Papieża Franciszka: „Zanieście wszystkim wykluczonym ze społeczeństwa czułość i Miłosierdzie Boga”.

Parafialny Zespół Caritas pragnie poinformować, że w dn. 27.04.2025 o godz. 8⁰⁰ odprawiona zostanie Msza Św. w intencji Dobroczyńców i Wolontariuszy.

KRZYŻÓWKA PARAFIALNA

Wśród osób, które do 25 kwietnia wrzucą kupon z poprawnym rozwiązaniem hasła krzyżówki wylosowana zostanie nagroda. Nagrodą jest intencja Mszy Świętej. Treść intencji według życzenia nagrodzonego, termin do ustalenia z Księdzem.

Kupony prosimy wrzucać do oznaczonego pojemnika przy stoliku z prasą.

Z liter w polach o kolorze fioletowym należy ułożyć rozwiązanie.

KUPON KRZYŻÓWKA PARAFIALNA KWIECIEŃ 2025

HASŁO

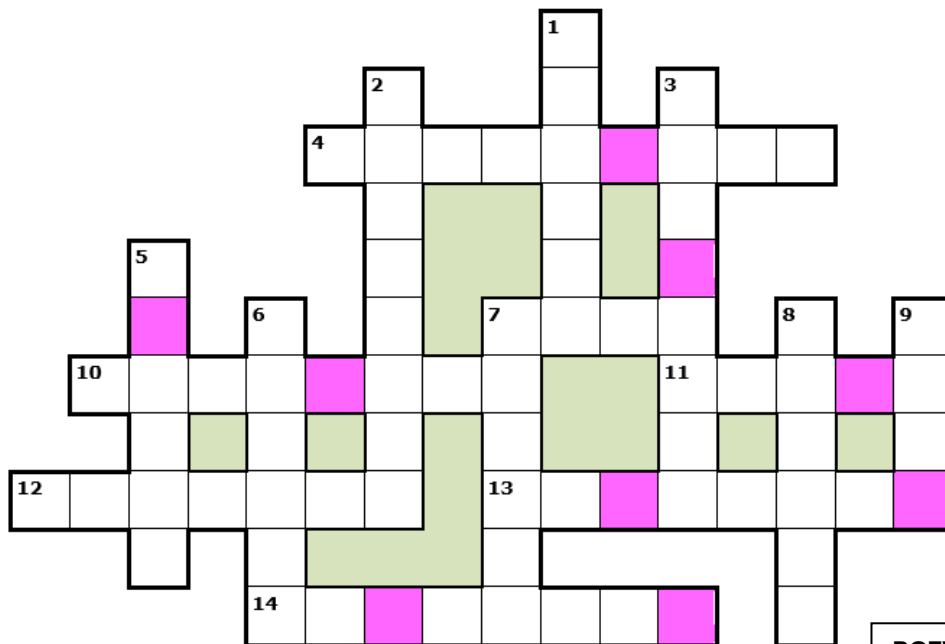
.....

IMIĘ I NAZWISKO

.....

ADRES

.....



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI MARZEC 2025

LITURGIA

Nagrodę wylosowała:
Pani Wacława Wąsik

Gratulujemy!

Poziomo:

- 4) Ostatnia..., uczta z Apostołami,
- 7) miejsce wzrostu zbóż,
- 10) znana z VI stacji Drogi Krzyżowej, z chustą,
- 11) w czasach biblijnych w tym mieście przechowywano Arkę Przymierza (Joz 18,1)
- 12) skaliste wzgórze niedaleko Jerozolimy zwane Kalwarią, miejsce ukrzyżowania Jezusa Chrystusa,
- 13) dzień ustanowienia sakramentu Kapłaństwa,
- 14) hołd oddawany Bogu w Najświętszym Sakramencie,

Pionowo:

- 1) w centrum Raju, poznania dobrego i złego,
- 2) miejsce pobytu Najświętszego Sakramentu z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek
- 3) Rezurekcyjna lub w Boże Ciało,
- 5) zawód św. Józefa,
- 6) Wielka, dzień przed Wielkanocą,
- 7) Wielkanoc u Żydów,
- 8) dzień śmierci Zbawiciela,
- 9) materiał na świecę paschalną, produkt pszczelego roju,

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI MARZEC 2025

Poziomo:

- 4 – PACIERZ
- 5 – ŻYTO
- 7 – LEKCJONARZ
- 8 – UNITA
- 9 – LOKUTARZ
- 11 – JOSE
- 12 – BURSA
- 14 – WCIENIE
- 15 – SUFRAGAN
- 16 – TALENT

Pionowo:

- 1 – SCHOLA
- 2 – MEDYK
- 3 – NEOPREZBITER
- 4 – PRYMICJA
- 6 – POSTULAT
- 9 – LEW
- 10 – KSIENI
- 13 – SAUL

Opracował: Marek Drewnowski

Nie ma innego klucza do nieba poza krzyżem.

św. Charbel

Intencje Żywego Różańca na miesiąc kwiecień

O mądre korzystanie z nowych technologii. Módlmy się, aby korzystanie z nowych technologii nie zastępowało relacji międzyludzkich, odbywało się w atmosferze szacunku do każdego człowieka i pomagało stawiać czoła kryzysowi naszych czasów.

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA

Msza Święta w dni powszednie:

o godz. 7.00 9.00 i 18.00, piątek 16.00-DPS

Msza Święta w niedzielę

o godz. 8.00, 10.00-DPS, 11.00, 12.30 i 18.30

Okazja do spowiedzi - w tygodniu i w niedzielę 30 minut przed Mszą Świętą.

Nabożeństwa:

- W każdy wtorek po Mszy Świętej wieczornej Litania do św. Urbana I i uczczenie relikwii św. Urbana I.
- W każdą środę po Mszy Świętej wieczornej Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
- W każdy czwartek adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy godz. 17.15.
- W każdy piątek o godz. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego.
- W każdą sobotę o godz. 17.30 – przed Mszą Świętą wieczorną - Nowenna do Matki Bożej Pompejańskiej.
- W każdą niedzielę o godz. 7.40 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Pierwsza niedziela miesiąca

Msza Święta o godz. 8.00 w intencji Żywego Różańca i zmiana Tajemnic.

PARAFIALNY ZESPÓŁ „CARITAS”

Prowadzi działalność charytatywną na rzecz ubogich parafian, rodzin wielodzietnych, bezrobotnych i chorych. Zadeklarowane kwoty można wpłacać w każdą II niedzielę miesiąca.

Konto: 67 1090 2532 0000 00011729 6727

KANCELARIA

Godziny urzędowania:

środa godz. 8.00-9.00, 16.00-17.00

(sprawy pilne po każdej Mszy Świętej lub przez kontakt telefoniczny)

DUSZPASTERZE

Proboszcz: Ks. Mirosław Donabidowicz

Wikariusz: Ks. Michał Barański

KONTAKT

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA

pw. św. Urbana I

ul. Braniborska 17

65-273 Zielona Góra

tel. 68 320 00 60

adres e-mail: kancelaria@parafia-urban.zgora.pl

Konto Parafii:

ALIOR BANK

Nr Konta: 88 2490 0005 0000 4530 3824 1621

Z PARAFIALNEJ KSIĘGI ...

POGRZEBY:

Andrzej Bochenek

Maria Sienkiewicz

Maria Syta

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: ks. Michał Barański

Zespół redakcyjny: Marlena Magda-Nawrocka,

Marek Drewnowski, Halina Waszkiewicz, Zuzanna Junke.

Korekta: Aleksandra Hirnle-Więskowicz

Zdjęcia: Stanisław Matuszewski

Skład komputerowy: Anna Paszkowicz-Szymczak

Kontakt z redakcją: urbanus.zg@o2.pl

Druk: drukarnia XEROtronik, ul. Wiśniowa 1,
65-517 Zielona Góra

NA MARGINESIE

